

Każdy kogo nie znam to raczej dla mnie NPC
Mam już mało HP może kiedyś się uleczyć
Gram za dużo w papier, on już zawsze się upiecze
Zmieniam punkt widzenia jak za metr mam metę

Gram w to, bo to jest moje stilo
Przekaż tu tym debilom, że dla nich już pora zwinąć
Może być tu niemilo, wiesz
Bania płonie jak kilo
Nie zgasi nas tu deszcz
Nie zgasi nas tu nic
Ty dobrze o tym wiesz
Sukces nas nie ominął, bo za każdym razem chwytny szanse
Ty z nami tu nie wygrasz, bo kurwa co chwilę wracasz na bazę
Ze mną prawdziwe mordy, dookoła ciebie fałszywe twarze
Chcieli zobaczyć bossa, no to ja im pokażę

Gram w to lepiej niż cała twoja grupa
Shake that ass, a potem mnie posłuchaj
Bless yo trap, jak Purpp łapie bucha
Where you at, jak chcesz mi nastukać
Żaden pies nie narzuci czy go słuchać
Mam co chcę, gonię za tym czego szukasz
Fuck the fame, chcę cash, a ta suka
Bands, bands, bands, chce mnie, bo wyczuła

Gram w tą grę ale to nie jest Blizzard
Gra daje moc mi, to serotonina
Gra ten track póki mnie nie odcina
Gra jest dla mnie ważna ale ważniejsza rodzina
Gra jest chora, nic nie zapomina
Gra dobija, ja wersami zabijam
Gra wciąga mnie i ciebie wciąga jak morfina
Nie czekam na koniec, bo zgubił się finał

Gram w to, bo to jest moje stilo
Przekaż tu tym debilom, że dla nich już pora zwinąć
Może być tu niemilo, wiesz
Bania płonie jak kilo
Nie zgasi nas tu deszcz
Nie zgasi nas tu nic
Ty dobrze o tym wiesz
Sukces nas nie ominął, bo za każdym razem chwytny szanse
Ty z nami tu nie wygrasz, bo kurwa co chwilę wracasz na bazę
Ze mną prawdziwe mordy, dookoła ciebie fałszywe twarze
Chcieli zobaczyć bossa, no to ja im pokażę

Łapie oppa, to go nie ma, to nie GTA
Double W, GG GANG, suko, with the squad
Nie robię tego bo to modne, mam to w DNA
Wrzucę na mapę Łódź, tak jak kiedyś G.R.A

Dwa bieguny tak jak Ziemia
Nowy level tak jak w grach
Nas nie zżera ziomal trema, WW, GUGU, to jest gang
Coraz większe mamy plany, wszyscy tutaj pojebani
Na osiedlach słyszeć strzały, płoną miasta, płoną tam

Gram w to, bo to jest moje stilo
Przekaż tu tym debilom, że dla nich już pora zwinąć
Może być tu niemiło, wiesz
Bania płonie jak kilo
Nie zgasi nas tu deszcz
Nie zgasi nas tu nic
Ty dobrze o tym wiesz
Sukces nas nie ominął, bo za każdym razem chwytny szanse
Ty z nami tu nie wygrasz, bo kurwa co chwilę wracasz na bazę
Ze mną prawdziwe mordy, dookoła ciebie fałszywe twarze
Chcieli zobaczyć bossa, no to ja im pokażę